GAZETA KRAKOWSKA

Nro 71.

Z KRAKOWA DNIA 2. WRZESNIA 1812 Roku WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 22 Sierpnia.

Zaraz po odbytem posiedzeniu Rady Jeneralney Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego d. 24 z. m. i zapadłey uchwale, iż nayłaskawsze wyrazy odpowiedzi N. Cesarza Francuzow Króla Włoskiego, daney Deputacyi od Konfederacyi Królestwa Polskiego w dniu 11 Lipca r. b. w Wilnie, zostaną złotemi wyryte głoski i naprzeciw tronu w Izbie Senatorskiey umieszczone; udała się Rada Jeneralna do łaskawie panuiącego nam Monarchy z następuiącą prozbą:

Nayiaś. Królu, Panie nasz Miłościwy!

Deputacya do N. Cesarza i Króla wysłana z prozbą o wsparcie zamiarow naszych, na dniu 24 Lipca r. b. zdała sprawę z Poselstwa swojego Konfederacyi Jeneralney.

Nadzieie nasze, a wróżby naylepszego z Królow, spełnionemi zostały. Wysłuchał On krzywd naszych. Postępowanie nasze pochwalił i upoważnił, a sprawę Oyczyzny naszey przyiął pod swoię opiekę.

Sprawę tę, Miłościwy Panie, dzieliło zawsze łaskawe serce naylepszego z Królow, a podział ten stał się uroczystym od tego momentu, w którym przystąpieniem swoiem raczyłeś W. K. Mość zaszczycić i upoważnić związek Konfederacyi Jener. Racz więc podzielić, Miłościwy Panie, uczucia całego Narodu, i radość, która nas w tym momencie unosi.

Sądząc obowiązkiem naszym wiadomość tę zanieść przed Tron W. K. Mości, Pana naszego Miłościwego, niemniey sądziemy bydź nim, i te prozby, które u podnożka tronu W. K. Mości składamy.

Uniesiona wdzięcznością Konfederacya Jeneralna dla Zbawcy swoiego, uchwaliła na wieczną pamiątkę, iż słowa z odpowiedzi N. Cesarza, któremi zaręczyć nam raczył epokę swoię, złotemi literami na marmurze wyryte, umieszczonemi zostaną w sali Senatorskiey naprzeciw tronu. Pozwoliła sobie Konfederacya Jener. oznaczyć im to mieysce w ufności, iż W. K. Mość, Pan Miłościwy przydasz łaskawe swoie zezwolenie do tego wszystkiego, przez co wdzięczność Narodu Polskiego dla Wielkiego Jego Sprzymierzeńca naywyraźniey obiawić się może.

Składamy o to nayłaskawsze pozwolenie, naygłębsze u podnożka tronu W. K. Mości prozby. — Dan na posiedzeniu d. 25 Lipca 1812.

Dnia 13 b. m. odebrała Rada Jener. następuiący wyrok, który naylepiey przeświadczy o łaskawości szczęśliwie nam panuiącego Monarchy.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu w Pałacu Naszym w Pilnic d. 7 miesiąca Sierpnia Roku 1812.

FREDERYK AUGUST
z Bożey Łaski Król Saski, Xiążę Warszawski &c.

Gdy Nam są wspólne z Konfederacyą Jeneralną Polski uniesienia iey wdzięczności dla N. Cesarza Napoleona, iednocze-

my z nią i chęć uwiecznienia pamiątki d. 11 Lipca 1812, w którym ten Wielki Monarcha raczył przyiąć łaskawie Deputacyą od Konfederacyi Jener. Polski, przez wyrycie na marmurze złotemi literami; i w Izbie Senatu naprzeciw tronu umieszczenie słow odpowiedzi N. Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, wyrzeczonych do Deputacyi, którémi pod swoię potężną opiekę przedsięwzięcia skonfederowanego narodu przyiąć raczył.

(Pod.) *Frederyk August.*
(L.S. Przez Króla
Minister Sekretarz Stanu
Stanisław Breza.
Zgodno z oryginałem.
(Pod.) *Minister Sek. Stanu*
Stanisław Breza.

Liczne dowody przychylności dla Polski, a mianowicie udział nayżywszey radości w chwili nayważnieyszey wskrzeszenia Królestwa Polskiego, i pełne uprzeymości przyięcie Deputacyi od Konfederacyi Jener. do Drezna wysłaney przez JW. Hrabiego Senfft Pilsach Ministra Związ. Zew. Króla JMci Saskiego, Xięcia Warszawskiego, skłoniły Radę Jen. do upraszania Nayłaskawszego Monarchy o udzielenie temu szanownemu i pełnemu zasług Ministrowi prawa Obywatelstwa w Xięstwie Warszawskiem, stosownie do artykułu 2 Dekretu N. P. pod d. 19 Grudnia 1811.

Znalazła przystęp do tronu naylepszego Króla tak słuszna prożba. Oto iest wyrok odpowiedni na przełożenia Rady Jeneralney uczynione w tey mierze.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W Pałacu Naszym w Pilnic d. 6go miesiąca Sierpnia roku 1812.

FREDERYK AUGUST
z Bożey Łaski Król Saski, Xże Warszawski &c. &c.

Połączenie dwoch narodow pod iedno berło świetnieyszem dla Rządu, przyiemnieyszem dla serca Panuiącego staie się, gdy wzaiemna między niemi przychylność i szacunek skłaniaiąc ie ku sobie, tyle ścisłym braterstwa węzłem spaia, ile ie iednoczy iednakowa Panuiącego dla obu narodow miłość.

Mile nam dziś tego doświadczać daie oświadczone Nam od Konfederacyi Jener. Polski świadectwo życzliwey gorliwości, z iaką W. Hrabia Senfft de Pilsach nasz Minister Zw. Zewn. powierzone mu przez Nas sprawy rownie iednego iak i drugiego narodu prowadzi, oraz od niey życzenie mieć go swoim ziomkiem nową dla niego w oczach naszych iedna zaletę.

Chętnie skłaniamy się, aby nasz rzeczony Minister, który do gorliwego pełnienia obowiązkow w powierzonych mu obu narodow ważnych sprawach dostateczne powody w przywiązaniu do naszey osoby, i w dowodach Naszego w nim zaufania znaydował, nadto doznawał słodyczy, łożyć swe prace dla własnych odtąd współobywateli, i ich ku sobie szacunek pomnażać. Szlachetność iego rodu i duszy nowego nabędzie blasku w pośrod narodu sławą, poświęceniem się dla swey oyczyzny, wiernością ku swym prawo-panuiącym znakomitego.

Zatem na szczególne przełożenie Konfederacyi Jener. Polski, przychylaiąc się do zaniesioney do nas bezpośrednio prożby pod d. 21 Lipca 1812 r. od Rady Jeneralney Konfederacyi, postanowiliśmy nadać, i ninieyszym Naszym listem na mocy prawa z konstytucyi Nam służącego W. Frederykowi Chrystyanowi Ludwikowi Hrabi Senfft de Pilsach, Naszemu Ministrowi gabinetowemu, i Sekretarzowi Stanu, dyryguiącemu Departamentem Zw. Zewn. i iego potomkom obuiey płci, pra-

wo Obywatelstwa Xięstwa Naszego Warszawsk. nadaiemy, z zachowaniem iego szlachectwa i tytułow, iakie bądź z przodkow swoich dziedziczy, bądź sam w innym Państwie nabył.

Mocen zatem będzie tenże W. Hrabia Senfft de Pilsach wszelkich praw i prerogatyw, Obywatelom Xięstwa Warszawskiego służących, używać i niemi zaszczycać się. Przysięgę na wierność Nam Królowi przez niego przy obięciu urzędu Naszego Ministra wykonaną, za dostateczną w dopełnieniu przepisu Dekretu Naszego z dnia 19 Grudnia 1807 r. artykułu 2 pod liczbą 4ry, uważaną mięć chcemy.

Dla wiekopomney pamięci i dostateczney wiary, ninieyszy Nasz list nadawczy Obywatelstwa Naszą ręką podpisaliśmy, i stwierdzić pieczęcią Stanu rozkazaliśmy, chcąc go mieć w dzienniku praw umieszczonym i przez Naszych Ministrow, w czem do którego należeć może, dopełnionym.

(Podpisy iak wyżey.)

Z Paryża d.* 18. *Sierpnia.

Dzisieyszy Monitor zawiera

Jedenasty Biulletyn Wielkiego Woyska.

***W Witepsku d.* 4. *Sierpnia* 1812.**

Pochwycone listy z obozu Bagrationa mowią o stratach, które ten korpus pod Mohilowem poniosł, i o niezmiernem zbiegowstwie pod czas drogi. Wszyscy Polacy pozostali w kraiu, tak, iż ten korpus, który wraz z kozakami Platowa 50,000 ludzi wynosił, teraz i 30,000 nie liczy. D. 7 lub 8 Sierpnia złączy się pod Smoleńskiem z głownem woyskiem.

Stanowisko woyska było następuiące: Głowna kwatera w Witepsku z 4 mostami na Dźwinie. Czwarty korpus w Surażu, trzymaiąc Weliza, Pyrtowo i Uswiadz osadzone. Król Neapolitański stoi w Rowni z trzema pierwszemi jazdy korpusami. Pierwszy korpus pod rozkazami Marszałka Xcia Eckmühl (Davousta) przy uyściu Berezyny do Dnipru, z dwiema mostami na Dnieprze i iednym na Berezynie z podwoynemi nadmostowemi szańcami. Trzeci korpus pod dowodztwem Marszałka Xcia Elchingi (Ney) w Łożny. Osmy korpus pod dowodztwem Xcia Abrantes (Jenerała Junot) przy Orszy, z dwiema mostami i tyluż nadmostowemi szańcami na Dnieprze. Piąty korpus pod dowodztwem Xcia Poniatowskiego pod Mohilowem, z dwiema mostami i tyluż nadmostowemi szańcami na Dnieprze. Drugi korpus pod dowodztwem Marszałka Xcia Reggio (Oudinot) wzdłuż Dryssy za Połockiem na drodze do Sebes. Xże Schwarzenberg z swoim korpusem pod Słonimem. Siodmy korpus przy Prużana. Czwarty korpus jazdy z dywizyą piechoty, pod rozkazami Jenerała Latour-Maubourg, za Mozyrem i Bobruyskiem. Dziesiąty korpus pod dowodztwem Marszałka Xcia Tarentu (Macdonalda) przed Dynaburgiem i Rygą. Dziewiąty korpus pod dowodztwem Marszałka Xcia Belluny (Wiktora) ściąga się do kupy pod Tylżą. Jedenasty korpus pod dowodztwem Marszałka Xcia Castiglione (Augereau) stoi pod Szczecinem. — J. C. K. Mość rozłożył woyska na spoczynkowe stanowiska. Upały są nieznośne, i większe niżeli we Włoszech. Ciepłomierz okazuie 26 do 27 stopni ciepła; nawet nocy są gorące. — Jenerał Kamieński oderznięty został z dwiema dywizyami od korpusu Bagrationa, z którem nie mogąc się złączyć, pociągnął ku Wołyniowi, złączył się tam z kilku dywizyami rekrutow, którcmi Jenerał Tormansow dowodził, i uderzył na 7my korpus woyska, zaskoczył Saskiemu

Jenerałowi brygady Klengel, który dowodził przednią strażą z 2 bataliionow i 2 szwadronow jazdy Xcia Klemensa złożoney, i oderznął. Po sześciogodzinnym odporze większa część tey straży poległa na poboiowisku lub dostała się w niewolą. Jenerał Hrabia Regnier nadbiegł we dwie godziny poźniey z posiłkiem. Xże Schwarzenberg udał się d. 30 Lipca w drogę, dla złączenia się z Jenerałem Regnier i prowadzenia dzielnie woyny przeciw nieprzyiacielskiem dywizyom. — D. 19 Lipca Pruski Jenerał Grawert uderzył na Moskalow w Eckau w Kurlandyi, poraził, zabrał im 200 jeńcow i wiele ludzi zabił. Jenerał Grawert wspomina z pochwałą o Majorze Stiern, który z 1wszym pułkiem dragonii Pruskiey naywięcey w tey rozprawie dokazał. Połączywszy się potem Jenerał Grawert z Jenerałem Kleist, ścigali żywo nieprzyiaciela na drodze do Rygi i opasali nadmostowy szaniec. — D. 30 Wicekról Włoski posłał lekką brygadę jazdy do Welizy; 200 ludzi uderzyło na 4 zakładowe bataliiony, które cofały się do Tweru; przełamali ie, zabrali 400 jeńcow i 100 powozek z ładunkami. — D. 31 Adjutant Triaire przybył z pułkiem dragonii Królowey gwardyi Włoskiey do Uswiadzy, zabrał tam kapitaną nieprzyiacielskiego, 40 żołnierzy i 200 powozek z mąką. — D. 30 poszedł Marszałek Xże Reggio z Połocka do Sebes. Na trafił tam na korpus Xcia Wittgensteina, który zmocniony był korpusem Xcia Reonina. Przy zamku Jakubowy przyszło do rozprawy. Dwudziesty szosty pułk lekkiey piechoty okrył się sławą. Dywizya Legrand wytrzymała z chwałą ogień całego korpusu nieprzyiacielskiego. D. 31 cofnął się nieprzyiaciel do Dryssy, dla zayścia Xciu Reggio w czasie iego drogi z boku. Xże ten zaiął stanowisko za Dryssą. D. 1 Sierpnia popełnił nieprzyiaciel nieroztropność, że przeprawił się za Dryssę i postawił sie w szyku do bitwy przeciw 2mu korpusowi. Xże Reggio dozwolił połowie nieprzyiacielskiego korpusu przeprawić się za Dryssę, i gdy postrzegł, że znayduie się około 15,000 ludzi i 14 dział z tey strony rzeki, kazał odsłonić z 40 dział batteryą, która przez pół godziny kartaczami do nich strzelała. Dywizye Legrand i Verdier natarły oraz spiesznym krokiem z bagnetem na te 15.000 i wepchnęły ie w rzekę. Wszystkie 14 dział z prochownicami, 3000 jeńcow, pomiędzy któremi wiele officerow i adjutant Xcia Wittgensteina dostało się w nasze ręce, a 3500 ludzi zostało zabitych lub się utopiło. — Potyczki nad Dryssą, pod Ostrowo i pod Mohilowem, byłyby w innych woynach za bitwy poczytane. Xże Reggio mowi z wielką pochwałą o Jenerale Legrand, którego zimną krew na placu boiu iest godną zastanowienia. Chwali dobre sprawienie się 26go lekkiego i 56go liniiowego pułku. — Imperator Moskiewski wydał rozkaz wybrania młodzieży do woyska w guberniach Witepskiey i Mohilowskiey; lecz przybyliśmy tam przed nadeyściem tego ukazu, a zatem nie był uskuteczniony." — W Witepsku zastaliśmy odezwę Xcia Alexandra Wirtemberskiego, i wyczytaliśmy w niey, że w kraiu Moskiewskim maią sobie za ukontentowanie kazać iedno za drugiem *Te Deum* śpiewać, z powodu wielkich zwycięztw woysk Moskiewskich. Pismo to warta bydź zachowanem.

Kopiia listu do Hrabiego Ludwika St. Priest w Dryssy, z Urzecza (o 24 wiorst od Słucka) d. 3 (15) Lipca 1812.

Kochany Ludwiku! Nie powinno cię dziwić, że od nieiakiego czasu nie pisałem do Ciebie. Inne rzeczy głowę moią zaprzątały. Skoro wy się cofacie, my się także cofamy. Lecz z iaką rożnicą! Wasze boki i cofanie, są zasłonione. My zaś jesteśmy od Davousta z boku szarpanemi i prawie okrążanemi. Woysko Hieronima postępuie krok w krok za nami. Przecięż udało się Platowowi porazić iego przednie straże. My staramy się z wami połączyć, a wy przed nami uciekacie. Lecz nam to nie przeszkodzi, skoro tylko przeydziemy Bobruysko i do Mohilowa dostaniemy się, dla zasłonienia przynaymniey dawnieyszych kraiow Moskiewskich, bo poruszenia pierwszego woyska (zachodniego) na stronę naszą bynaymniey się niespodziewamy. Teraźnieysza kampania iest wielką nauką dla woyskowych i stanc-

wić ibędzie w dzieiach epokę. Jedno zaczepne poruszenie pierwszego woyska pociągnęłoby było za sobą zniszczenie wszystkich poiedyńczych nieprzyiacielskich korpusow; gdy przeciwnie nieczynność iego zgubi nie tylko nasze woysko (drugie zachodnie) i korpus Tormansowa, ale nawet samo będzie z bokow zaskoczone i cofnąć się będzie musiało bez wystrzału z oszańcowanego swego obozu do Pskowa. Wszystko co może uczynić potrafiemy, iest, iż wstrzymamy woysko Davousta. Lecz coż potem nastąpi? Austryackie i Saskie woysko uda się z Pińska do Mozyru, złączy, się z woyskiem Westfalskiem, które do Bobruyska przytyka, i postępuiąc z siłą przeciw Zytomierzowi, przymusi Tormansowa do cofnienia się bez wystrzału do Kiiowa. Powstańcy i skonfederowane prowincye Wołynia i Podola odetną Multańskiemu woysku żywność i to poczyta się za szczęśliwe, ieżeli będzie miało dosyć czasu uciec za Dniestr. Takie to są, kochany Ludwiku, smutne wypadki naypierwszego fałszywego poruszenia pierwszego woyska do Swincian, co było iedynie skutkiem iego rozkładu. Nagłe iego cofnienie do Dryssy było ieszcze nierozsądnieyszym środkiem, bo zagrodziło nam droge do Nowogrodu bez względu na mieyscowe położenie. Nie chcę tu mowić o ustąpieniu z kraiu bez użycia oręża, ani o zniszczeniu magazynow i zapasow; wszystko to było koniecznym skutkiem pierwszych poruszeń. Lecz kto to doradził, niechay się przed potomnością sprawi. W tem atoli położeniu rzeczy naywięcey do żałowania iest Imperator. Położenie iego iest okropne, Nie śmiem iuż do niego w tym punkcie pisać; przepowiedziałem mu wszystko co nas spotyka i wiem, że go to bardzo trapi. Możesz moy list Tolstoiowi pokazać i powiedzieć mu, iż biorac tylko przez połowę otaczaiącego nas nieprzyiaciela, niechay sądzi, czyli możemy na rzecz pierwszego woyska zrobić dywersyą, 40,000 ludzi przeciw 120,000 lub czyli pierwsze woysko, maiące 120,000 ludzi prz^ iw 100,000 gorszego woyska, nie powinno nam na pomoc przybydź. Gdybyś mnie zobaczył, zaledwobyś mnie poznał, tak od dnia do dnia spadam z ciała. Umysł moy cierpi ile tylko cierpieć można za siebie i za drugich. Xże Bagration bardzo iest strapiony; ia cieszę go ile mogę. Bądź zdrow przyiacielu, nie potrzebuię Ci powtarzać ile Cię kocham, &c.

Wspomniony wyżey ukaz Imperatora rozciąga się daley, niżeli do Witepskiey i Mohilowskiey gubernii i iest tey osnowy: Alexander, Imperator i Samodzierzca wszech Rossyy, &c. Wtargnienie nieprzyiaciela do Rossyi, i woyna, którey pomimo wszystkich starań uniknąć nie mogliśmy, przymuszaią nas do nagłych środkow, dla wstrzymania nieprzyiaciela od dalszego postępu i pustoszenia mieczem całey Rossyi. Srodki te stanowią nieodzowne pomnożenie sił naszych. Rozkazuiemy wam przeto w przeciągu miesiąca w obu guberniach Białey-Rusi, iako też w Podolskiey, Wołyńskiey, Estońskiey i Inflantskiey wybrać na nowo kazać po 5 rekrutow z 500 dusz w sposobie następuiącym: 1) Rekruci, którzy w pierwszych 14 dniach dostawieni będą, chociażby im pół werszoka (cal) do miary brakowało, maią ibydź bez trudności przyiętemi. 2) Do przyięcia dostawionych rekrutow wyznaczaią się miasta następuiące: Wielkie Łuki dla gubernii Witebskiey; Narwa dla Estońskiey i Inflantskiey; Krasno i Rosław dla gubernii Mohilowskiey, a Kiiow dla Wołyńskiey. 3) Dla przyięcia rekrutow wyznaczeni są woyskowi i cywilni urzednicy, z których ieden będzie do ich oddania, drugi do ich przyięcia. 4) Z resztą postąpione będzie przy wybieraniu rekrutow iak dawniey. 5) Guberniia Syberyyska zamiast dostawienia rekrutow, zapłaci za każdego po 2000 rubli (w papierach, co czyni zł. 3000). Dań w głowney naszey kwaterze pod Dryssą d. 1 (13) Lipca 1812. (Pod.) *Alexander.*

Bałaszew.

Tłumaczenie listu Xcia Wirtemberskiego, jeneralne.o Rządcy Białey-Rusi, do cywilnego Gubernatora Witepska pod d. 7 (19) Lipca 1812.

W tey chwili odebrałem od Ministra woyny bardzo pomyślną wiadomość. Bóg opiekował się naszem woyskiem i daremne były pierwsze nieprzyiaciela usiłowania. Zwycieztwo uwieńczyło nasz oręż. Przednia straż Xcia Bagrationa, który czynił obroty dla złączenia się z pierwszym woyskiem, napotkał nieprzyiacielską jazdę. Po uporczywey walce pobi-

tych zostało 9 Francuzkich pułkow. Przeszło 50 officerow i 1000 żołnierzy są jeńcami woiennemi. Po wygraney tey bitwie drugie woysko nie znaydzie więcey przeszkody do połączenia się z pierwszem; a połączone razem nieomieszkaią zemścić się za niesłuszną napaśdź naszey oyczyzny. JW. Minister woyny dodaie ieszcze, że na prawem skrzydle Jenerał Kulniew, dowodzący przednią strażą Xcia Wittgensteina pobił zupełnie nieprzyiacielską brygadę jazdy z 2 pułkow złożoną. Jenerał St. Genies i wiele żołnierzy dostało się w naszą niewolą. Nieprzyiaciel został oraz z wielką stratą w zabitych i jeńcach od Dynaburga odparty. W tym momencie nadeszła tu wiadomość, że Jenerał Platow z swoim korpusem na lewem skrzydle pobił zupełnie 4 nieprzyiacielskie pułki. Są to tylko poprzedniki zupełnego zwycięztwa. Spełniaią się nakoniec życzenia obywateli i woyska. Udzielaiąc WPanu wiadomość o szybkich tych zwycięztwach, posłałem dyrektorowi policyi w Połocku rozkaz, aby w wszystkich kościołach Greckich i Katolickich kazał *Te Deum* śpiewać, dla podziękowania Bogu za ważne te powodzenia. Wzywam przeto WPana, abyś te doniesienia wszystkim powiatom w gubernii Witepskiey iak nayprędzey oznaymić kazał.

(Podp.) *Xże A. Wirtemberski.*

Z Wiednia d. 24 Sierpnia, o godzinie 6 w wieczor. W tey chwili wyszedł tu następuiący

Nadzwyczayny Dodatek do Rządowey Gazety.

Wysłany gońcem od dowodzącego Jenerała Xcia Schwarzenberga d. 15 Sierpnia z pod Kobrynia Rotmistrz Hr. Woyna od ułanow Arcy Xcia Karola, przywiosł tu wczoray wiadomość, że odebrawszy wspomniony Xże od Cesarza Francuzow także dowodztwo nad 7mym korpusem wielkiego woyska, wyruszył d. 7 b. m. z obiemia korpusami z Kossowa ku Wołyniowi, dla uderzenia na oba nieprzyiacielskie korpusy Jenerałow Tormansowa i Kamieńskiego, którzy przerwali na chwilę związek z Xięstwem Warszawskiem. — D. 8 przeprawiło się woysko przez Jasiołdę pod Kartuską i Beresną. Jenerał major Baron Fröhlich natrafił z dwiema pułkami huzarow pod dworem Bludeńskim na 2000 nieprzyiacielskiey jazdy. Dywizya jazdy i dywizya Siegenthala odebrały rozkaz postąpienia naprzod ku Horcu i Bludenowi, gdy tymczasem Jenerał Fröhlich uderzył odważnie acz na przewyższaiącą go liczbą nieprzyiacielską jazdę, na przeciwko Horca stoiącą, zabrał wiele jeńcow i odparł nieprzyiaciela aż na rowniny Sienewic, które miasteczko osadzone było iego piechotą i działami. Pułk huzarow Cesarza okazał w tey rozprawie zwyczayną swoią odwagę. Dywizya piechoty Siegenthala, to iest 7my batalion strzelcow, batalion Warasdyński, dwa bataliony Kotulińskiego i ieden Czartoryskiego przeznaczone były uderzyc na Sienewice z lewey strony. Dla bagnisk i ukrywaiąc postęp swoy, musiały daleko kołować, tymczasem jazda nasza, ktora do Podhosza postąpiła, rozpoczęła bitwę. Przednie straże nieprzyiacielskie zostały odparte, dawano z dział ognia do stoiących przed miasteczkiem woysk, i lubo przeznaczona do attaku z tey strony piechota nie była ieszcze nadciągnęła, Sienewice zostały iednak po dwugodzinney obronie wzięte i osadzone. W Potyczce tey zabraliśmy wiele jeńcow; ale cały korpus żałuie straty walecznego Pułkownika Barona Horwata od huzarow Cesarza, który zaraz na początku potyczki śmiertelnie raniony został i nazaiutrz umarł. Przez wyparcie nieprzyiaciela z Sienewic zostało lewe skrzydło korpusu zupełnie zabezpieczone, który d. 9 ruszył do Prużany, dla złączenia się z korpusem Jenerała Regnier. Dywizya zaś Siegenthala mogła się na groblowey drodze ku Chomsku i Anopolowi, na którey ścigana była Moskiewska dywizya Czaplica, usadowic. Jenerał Baron Mohr

odebrał oraz zlecenie udać się z Diany przez wąwozy Beresny i Chomska za Jasiołda, dla zabezpieczenia naszego związku w tyle z Słonimem, gdzie były nasze magazyny i tabor. Korpus przebył noc z 9 na 10ty w polu między Małeczem i Kabakami. D. 10 w czasie postępowania korpusu do Prużany, zaczął się Saski korpus pod Jenerałem Regnier, który przez Wielkosele także postępował, z Moskalami ucierać. Przed Prużaną uszykowała się tylna straż Moskiewska i zdawała się chcieć tego mieysca bronić; lecz Podpułkownik Baron Lilien uderzył na nią z pułkiem huzarow Kienmajera tak dzielnie, iż przymuszoną został cofnąć się na wzgorki za Prużanę. Dywizya Trautenberga wsparta dywizyą jazdy postąpiła przez Prużanę naprzod i wyparła nieprzyiaciela z wszystkich stanowisk aż do Koziebrod, będąc z prawego boku zasłaniana od Jenerała Regnier. Za wąwozami na wzgorkach Koziebrodzkich stanął nieprzyiaciel z piechotą, jazdą i działami. 1200 krokow długa grobel prowadziła do tego stanowiska, przeciw którey zatoczył nieprzyiaciel działa, w krzakach po obu stronach piechotę rozstawił, a karczmę przed groblą będącą piechotą i 3 działami osadził. Piaty bataliion strzelcow pod dowodztwem Pułkownika Barona Suden zrobił śmiałe poruszenie przeciw karczmie, odparł będącą tam Moskiewską piechotę na grobel, porwał iey iedno działo, kilka prochownic i wiele ludzi w bagnie zabił. Graniczny bataliion S. Jerzego i 1wszy bataliion Duka uderzyły w tymże czasie na Moskiewską piechotę w krzakach i na grobli, i po żywey walce do ustąpienia na wzgorki za groblą przymusiły. Tak Warasdynowie, iako i strzelcy brnęli z niesłychanem natężeniem przez bagno i krzaki, daiąc żywo ognia do nieprzyiacielskiey artyleryi, która im mało szkodzić mogła; bataliion Duka wspierał mężnie ich attak; aże posłany razem został innyj oddział przez bagna i las przeciw lewemu bokowi nieprzyiacielskiemu, przymuszony tenże nakoniec został do opuszczenia całkowitego tego stanowiska. Tak więc z chwałą oręża Austryackiego w kilka godzin i z mało znaczącą stratą ważny ten wąwoz został nieprzyiacielowi wydarty. — D. 11 postąpił Feldmarszałek porucznik Baron Frimont z swoią dywizyą jazdy za nieprzyiacielem, który przebył nocą wąwozy Horodeckie i uszykował się z drugiey strony na korzystnych wzgorkach. Rozpoznawano stanowisko nieprzyiaciela, i znaleziono go 35 do 40,000 ludzi i 60 dział mocnym. Z przodu zasłaniało go niedostępne bagno, przez które groblami tylko dostać się można było do Horodecki i Podubnia, środka nieprzyiacielskiego stanowiska. Groble te mogł nieprzyiaciel licznemi działami strychować; a zatem uderzenie z przodu nie mogło bez wielkiey nastąpić straty. Woyska Austryackie i Saskie przebyły iednak Koziebrodzkie wąwozy i stanęły za Horodeckiem obozem, dokąd ściągniono także dywizyą Siegenthala, która pozostała się przy Sienewicach dla zasłonienia drogi do Prużany. D. 12 ponieważ nieprzyiaciel zaniedbał osadzić lasu po lewey stronie Podubnia, o który naydogodniey oprzeć się mogło lewe iego skrzydło, postanowił Xżę Schwarzenberg posłać Jenerała Regnier z 7mym korpusem, zmocnionego Austryackiemi pułkami Oreilly i Hohenzollera lekkiey jazdy, tudzież Simbsza i Alwincego piechoty i dwiema batteryami, drogą od Szeresewa do Kobrynia, która ten las przerzyna, ażeby tym sposobem zayśdź z tyłu lewemu skrzydłu nie-

przyiacielskiemu, gdy tymczasem będzie napastowany od Horodecki i Podubnia. Dywizya Siegenthala zaięła stanowisko po korpusie Saskim przy Podubniu. Marsz Sasow i naszych brygad nie mógł się przed nieprzyiacielem ukryć; pośpieszył zatem z drugiey swoiey linii, i zmocniony iedną dywizyą, którą z Kobrynia ściągnął bok sobie utworzył. O godzinie 10 przybyła kolomna do lasu; szła śpieszno i rozwinęła się pod nieprzyiacielskim ogniem; jazda składała prawe skrzydło. Nieprzyiaciel tak dalece rozciągnął swoy bok, iż zaraz liczmieyszą swoią jazdą na to skrzydło uderzył i wypadało raczey odpierać liczne iego napady, niżeli daley lewe iego skrzydło okrążać. Bitwa stała się tu powszechną, i we wszystkich mieyscach szedł tęgi ogień artyleryczny. Nieprzyiaciel usiłował kilkakrotnie przełamać lewe Saskie skrzydło, ponieważ przez zaięcie lasu spodziewał się oderznąć prawe skrzydło; łecz zawsze był ze stratą odparty. Xże Schwarzenberg korzystaiąc z stanowiącey tey chwili, rozkazał bataliionowi piechoty Colloredo przeyśdź w upatrzonem mieyscu przez bagno, który brnął pod kolana w błocie, dostał się nakoniec mimo tęgiego ognia nieprzyiacielskiego odważnie na wzgorek; został potem cokolwiek nazad zwrocony; ale gdy Saska piechota naprzod postąpiła i Feldmarszałek porucznik Bianchy rozkazał Majorowi Szent-Iwany z pułkiem Alwincego przeciw nieprzyiacielowi postąpić, została piechota Moskiewska aż na wzgorki za Podubnie odpartą. Z tem wszystkiem na końcu lewego swoiego skrzydła uderzył ieszcze raz nieprzyiaciel przewyższaiącą swoią jazdą na naszą; łecz Saska jazda natarła na niego z przodu, a lekka nasza uderzyła na niego z boku, i tym sposobem jazda iego została za piechotą odparta. Noc położyła koniec bitwie. Przez posunięcie się naprzod lewego naszego skrzydła, był związek nieprzyiaciela z Kobryniem zagrożony, który za pomocą nocy usiłował odzyskać. Nocy z 13 na 14ty użył nieprzyiaciel do cofnienia się, zostawiwszy na poboiowisku przeszło 2000 zabitych i ranionych ludzi. Cała Austryacka i Saska jazda ścigały tylną nieprzyiacielską straż, która składała się z 7 do 8000 jazdy, kilku pułkow strzeleckich, tudzież lekkiey batteryi. Pod Strychową uderzyły na nią żywo dwie brygady jazdy Fröhlicha i Zechmeistra, co przyśpieszyło iey cofnienie się do Kobrynia. Przed Kobryń wystąpił znowu nieprzyiaciel, i zdawało się, że chce tego miasta bronić; ale szybko nadeszłe lekkie batterye odwiodły go ogniem swoim od tego zamysłu, cofnął się spieszno przez miasto za Muchawicę i zapalił na tey rzece most, ale ugaszono ogień i część naszey przedniey straży przeyśdź po nim mogła. Nieprzyiaciel wyparty zupełnie został za Muchawicę do bagnisk i dąży do Ratna. — Jenerał major Xże Hessen-Homburg, który w nayważnieyszey chwili odebrał zlecenie udać się z swoią brygadą w prawą od Podubnia na bagna, które nieprzyiaciel miał za niedostępne, uskutecznił to zlecenie z szczególnieyszem ukontentowaniem Xcia Schwarzenberga. Major Porubski szczególniey się w tem mieyscu popisał, Pułkownik Andrassy, równie iak cały pułk Hieronima Colleredo utrzymał dawną swoią sławę. Feldmar. Bianchi obiał z własney chęci dowodztwo nad brygadą Lilienberga, gdy ten z zabitym pod sobą koniem upadł i brygada w naywiększym znaydowała się ogniu. Bianchi chwali szczególniey odwagę Majora Szent-Iwany, który na mieyscu chorego pułkownika dowodził Alwincego pułkiem. Jenerał Fröhlich w ściganiu nieprzyiaciela d. 13 z huzarami Cesarza i Blankensteina dał nowe dowody swoiego rozsądku i odwagi. Xże Schwarzenberg nie może dosyć wychwalić rozsądnych i dogodnych rozporządzeń Cesarsko-Francuzkiego Jenerała dywizyi Regnier, iako też męztwa i odwagi woysk Saskich. Chociaż daleko mnieysza ich iest liczba, niżeli Cesarsko-Austryackich woysk, należą iednak z niemi do sławy zwycięztwa. Szczególnieyszą pochwałę daie Naczelnikowi głownego sztabu, Jenerałowi majorowi Stutterheimowi, a artyleryi chlubne świadectwo, iż dała nowe dowody swey usilności i przyłożyła się do wygraney. Nieprzyiaciel strzelał z 12to funtowych dział, a przemogły ie nasze 6cio funtowe. — Strata nasza wynosi około 1300 ludzi w zabitych, ranionych i zabłąkanych. — Xże Schwarzenberg obiecuie przysłać dokładne doniesienie o liczbie jeńcow, ktora się co chwila ieszcze powiększa, iako też o stracie nieprzyiaciela.

DODATEK
DO №° 71.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 2. WRZESNIA 1812 Roku WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 29. Sierpnia.

Doszły nas tu wiadomości, iż w dniu 11 b. m. woyska Polskie ruszyły z Mohilowa do Szkłowa 12 do Orszy, 13 do Romanowa, 14go między Ładami i Krasnym złączyły się na moment z Wielką armiią dążącą do Smoleńska, i na drodze miały szczęście spotkać Wielkiego Napoleona; 16go złączyły się znowu z taż Wielką armiią w bliskości Smoleńska; 17 dany był rozkaz prawemu skrzydłu, z woyska Polskiego składaiącemu się, attakowania przedmieść Smoleńska, gdy tym czasem woyska Francuzkie postępowały z lewego. Od 4tey z rana d. 17go poboczniki ucierały się, lecz dopiero koło południa prawdziwy zaczął się attak, który trwał aż do pozney nocy, i lubo woyska nasze zabrały przedmieścia i pod same podsunęły się mury, iednak nieprzyiaciel po za tych murow, które są niezmiernie grube, częste czynił wycieczki; wkrotce iednak potem ustępować zaczął. Oddziały pułku 15go weszły nayprzod do miasta.

Strata nasza nieprzechodzi wraz z officerami 1000 ludzi. Cała wielka armiia będąc świadkiem waleczności Polakow oddaie sprawiedliwość ich męztwu, a szczególniey Król Jmć Neapolitański, pod którego tego dnia zostawali kommendą, a który naypochlebnieysze względnie teyże naszey armii N. Cesarzowi przesłał doniesienia. Już tedy wielkie woysko postępuie za uchodzącym nieprzyiacielem ku Moskwie, któremu o sześć mil za Smoleńskiem znaczną iuż zadało klęskę.

Widział przeto Smoleńsk ta niegdyś znamienita przodkow naszych dziedzina, obok niezwyciężonych woysk Francuzkich wchodzących w swe mury dawnych swoich współrodakow, którzy na polu chwały zasłużywszy sobie na szacunek i względność naywiększego z Bohaterow świata, potrafili zwrocić iego litościwe oko na swą Oyczyznę, rozszarpaną niesłychanym w Dzieiach Narodow łupiestwem.

Smoleńsk, odwieczna Królestwa Polskiego warownia, opasany murem 6 łokci wysokim, maiący 52 wież i blisko 4,000 domow, przeniewierstwem w dumie i zemście granic nieznaiącego Michała Glińskiego, wydarta przez Moskalow w roku 1514, zdobytą została walecznością Polakow w roku 1611, w ten czas prawie właśnie, kiedy sławny Zółkiewski prowadził przed tron Zygmunta III. upokorzonych i w więzach będących Carow. W roku 1654 w czasie nieszczęśliwego panowania, lepszych losow godnego Jana Kazimierza, utraciliśmy i to już bez powrotu miasto, ale rowniez przez zdradę; padało bowiem mocne podeyrzenie na Obuchowicza, Woiewodę Smoleńskiego, tym bardziey, że 6000 maiąc osady, poddał niebroniąc się

prawie Smoleńsk, który za iedną z naygłownieyszych twierdz w owym czasie był uważany.

Wypis z listu z okolicy Horodła nad Bugiem, pisanego dnia 21 *Sierpnia*. — "Odtąd iak korpus woyska Polskiego i siły zbroyney, od Lublina i Siedlec, stanał w okolicy tuteyszey, iesteśmy zupełnie zasłonięci od niszczącey napaści, iakiey się Kozacy i Baszkiery nad Bugiem stoiący dopuszczali. Korpusem tym dowodzi naczelnie JW. Jenerał dywizyi Kosiński, którego znane meztwo i patryotyzm, czynią nam niewątpliwą nadzieię, iż przez zręczne obroty, zabespieczy własności i osoby Obywatelow, i ustępuiącego iuż nieprzyiaciela odeprze. —— Po wyiściu wspomnionego Jenerała z Horodła, Moskale podpalili miasteczko. Barbarzyński ten sposob woiowania dał mu powod do przesłania do Jenerała Chruszczowa, w Włodzimierzu kommenderuiącego, następuiącey odezwy:

W głowney Kwaterze d. 20 *Sierpnia.*

"Jenerale! Dowiaduię się, że zostaiący pod dowodztwem WPana Dragony i Kozaki, zapalili kilka domow w Horodle i okolicach. Przybywaiąc nad brzegi Buga, byłem pewny, że znaydę żołnierzy, gdy tym czasem postępuię wszędy śladami nikczemnych podpalaczow, którzy uciekaią przed woyskiem, a drogę swego przechodu oznaczaią dzikością dawnych Scytow. — Jestem przekonany Jenerale! że WPanu niewiadome są te okropności, których się żołnierze, pod iego rozkazami zostaiący, po lewym brzegu Buga, na spokoynych i bezbronnych dopuszczaią mieszkancach; dla tego pewny iestem, że ostrzeżony odemnie wstrzymasz W Pan te Wandalskie spustoszenia, które niezbliżaią końca woyny, ale owszem nienawiść i zemstę zapalaią. Wreście powinieneś W. Pan powściągnąć tę rozhukaną srogość, wiedząc gdzie się iuż znayduią zwycięzkie woyska Wielkiego Napoleona, i w co się obrociły Jenerała Tormansową zamiary? — Lękaycie się WPanowie przynaymniey o własne siedliska, i o familiie wasze, ieżeli nie wzdrygacie się hańbić nayszlachetnieyszego powołania, iakiem iest woyskowe.

(Pod.) Jenerał Dywizyi *Kosiński.*

WOYSKO POLSKIE

w Kwaterze Gło ney w Hrabiszowie d. 15 *Mies. Sierpnia* 1812 *roku.*

Amilkar Kosiński, Jenerał Dywizyi, *Naczelny Dowod ca siły zbroyney na lewym brzegu Bugu, Krzyża Woyskowego Kawaler. Do Obywateli Wołynia*, *Podola i Ukrainy!*

Grom dział zewsząd wam donosi, współ Bracia, iż godzina zemsty wybiła! Niezwyciężone Wskrzesiciela naszego W. Napoleona rotty panuią iuż na obydwoch brzegach Dźwiny i Dniepru. Już przeszły zakres granic Polskich 1773 roku.... Całey iuż dziedzinie Oycow naszych dawney świetności wschodzi słońce. Już dumne Rossyan stolice drżą przed Mścicielem krzywdy narodow. Już wasi Bracia, depcąc narzucone więzy, mściwe uzbroili dłonie, i spieszą do boiu z tym nieprzyiacielem, który przed chwilą, śmiał nazywać się ich Panem.

Rozpacz zebrała chwieiące się nieprzyiacielskich sił ostatki przemiiaiąca pod Kobryniem korzyść, uzuchwaliła waszych ciemiężycieli, ale o dwa kroki czekała ich zemsta, i dzień 12 b. m. zniszczył zuchwałe zamiary. — Zwycięzkie w tym dniu Cesarsko Austryackie i Sasow woyska, tłoczą iuż wspieszaym odwodzie Tormansowa Pułki i niosą wam swobodę.

Mieszkańce Wołynia, Podola i Ukrainy! ieſtże iedna ſtopa ziemi, na którey żyiecie, którąby wam nieprzypominała bohatyrskich dzieł Naszych Przodkow. Wasze siedliska były przedmurzem Polski i Europy od napadu hord barbarzyńskich. Wasze dziś opuszczone Grody, są ieszcze świadkami dzieł wielkich i przeciwnością nigdy niepokonaney odwagi. Ta ziemia wskazuie wam wasze przeznaczenie.

Z dwoch kolei, Bracia, niemasz wyboru. Staniecie się za chwilę, albo zdobyczą zwycięskiego oręża — albo wspolnikami iego chwały. Jeſtże Polak, coby się wahał w tym wyborze....

Konfederacya Jeneralna Króleſtwa Polskiego wzywa Imieniem Oyczyzny do zgromadzenia się rozproszone iey dzieci. — Naywiększy z Bohatyrow, Naywspanialszy z zwycięzcow, Niezwyciężony/ Napoleon, upoważnił iey czyny. — Spieszcie się do tego związku, Oyczyzna, honor, wasze i naſtępnych pokoleń szczęście, do tego was wzywa.

Amilkar Kosiński.

Akces JW. Ludwika Hrabi Senfft Pilsach.

Zaszczycony prawem Obywateltwa udzielonem mi przez Dekret Królewski pod dniem wczorayszym, poświęcaiąc się świętey sprawie Oyczyzny z przekonania równie iako i z wdzięczności dla wspaniałomyślnego narodu, który mię przysposobił, niemniey powodowany uczuciem mego obowiązku ku N. Królowi, Panu memu naymiłościwszemu; — Stosuiąc się do artykułu 4 Aktu Konfederacyi pod d. 28 Czerwca r. 1812, — przyſtępuię do Konfederacyi Jeneralney Króleſtwa Polskiego, i przyrzekam żyć i umierać wierny temu obowiązkowi. — Dla większey wiary akt niniey szy, przy wyciśnieniu rodowitey pieczęci, ręką własną podpisałem. — Działo się w Dreznie d. 7 Sierpnia 1812 r.

Ludwik Hr. Senfft Pilsach.

Dnia 31 Sierpnia i 1 Wrze. 1812.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

		1. Zł.	1. gr.	2. Zł.	2. gr.	3. Zł.	3. gr.	4. Zł.	4. gr.
Korz:	Przenicy	16	—	15	—	14	—	12	—
nowe	Zyto	13	15	13	—	11	—	10	—
nowy	Jęczmien	9	15	9	—	8	—	7	15
—	Owsa	7	15	6	15	6	10	6	—
—	Jagieł	28	—	27	—	26	—	24	—
—	Grochu	—	—	—	—	—	—	—	—
—	Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

DONIESIENIA.

Podaie się do wiadomości publiczney iż dobra Mnichow z trzech Folwarkow składaiące się, W. Jozefa Wąsowicza dziedziczne, w Pow. Jędrzeiowskiem Dep. Krak. leżące, z mocy Dekretu Wys. Tryb. Cyw. I. Inſt. Dep. Krak. pierwszego pod 20 Lipca r. p. drugiego pod 6 Maia r. b. 1812 wypadłych, na zaspokoienie długu W. Kaietanowi Wędrychowskiemu w kwocie 10031 złp. przysądzonego, prowizyy i Expens Exekucyi, w roczną dzierżawę podług intraty w kwocie 9873 złp. 3 1/2 gr. z odtrąceniem podatkow zaległych i przypadaiących oraz innych ciężarow gruntowych na rok teraźnieyszy uſtanowioney, dnia 6 Września r. b. o godz. 1 po południu, tu w mieście Jędrzeiowie pod Nr. 68 przy ulicy Chęcińskiey iako Kancellaryi Komornika podpisanego, naywięcey daiącemu wypuszczone zoſtaną. Wszyscy zatem chęć takowey dzierżawy nabycia maiący zaopatrzywszy się w 10 część summy szacunkowey na Vadium złożyć się maiącą, w terminie i mieyscu wyżey oznaczonem ſtawić się winni, gdzie im tak intrata, iako też i warunki licytacyi, przed zaczęciem Aktu okazane i odczytane zoſtaną. — Datt. w Jędrzeiowie dnia 17 Sierpnia 1812.

J. Rzuchowski, Kom. P. J. D. Krak.

Działo się w Radomiu dnia dwudzieſtego Lipca tysiąc ośmset dwunaſtego roku. Sędzia Trybunału Cywilnego Pierwszey Inſtancyi Departamentu Radomskiego do publiczney podaie wiadomości: iż na mocy Wyroku w tymże Trybunale Wydziału II.

pod dniem 12 Maia r. b. na żądanie JWW. Alexandry z Xiążąt Lubomierskich Hrabiny Potockiey, przeciwko JW. Konstancyi z Xiążąt Lubomierskich Hrabiny Rzewuskiey czyniących zapadłego Działu dobr klucza Opatowskiego do Massy niegdy JW. Xięcia Antoniego Lubomierskiego Kasztellana Krakowskiego należących sporządzenia, złożenia z czasu administrowania temi dobrami Rachunkow, i sprzedaży dobr przez publiczną licytacyą dopuszczaiącego termin do licytacyi tychże dobr tu w Radomiu w mieyscu posiedzenia Trybunału Wydziału II. przed Sędzią podpisanym do tego Aktu delegowanym odbyć się maiącey na dzień 26 miesiąca Października r. b. o godzinie drugiey po południu naznacza a to pod następuiącemi warunkami przez JW. Alexandrę z Xiążąt Lubomirskich Hrabiną Potocką proiektowanemi w Trybunale do sprawy ninieyszey składami Produktem oznaczonemi, to iest: — 1) Dobr Opatowskich w Departamencie Radomskim Powiecie Opatowskim leżących za Prætium fisci wzięta będzie detaxacya w R. 1799 sporządona a w roku 180¾ w drodze exekucyi z JWW. Sukcessorami Krasinskich za taką przyięta, przez którą oszacowane zostały. a) Miasto Opatow 531081 złp. 28 gr. b) Zochien z przyległościami Biskupice i Bukowiany 146216 złp. 26⅓ gr. c) Tudorow część w Czernikowie z wioską Jurkowice 145416 złp. 11 gr. d) Fulwark Porudzie z przyległościami Łężyce 69785 złp. 13⅓ gr. e) Truskolasy z przyległościami Kraszkow, Szczegłow i Worowice 85310 złp. 8 gr. f) Dobra Niemiennice 119014 złp. 13⅓ gr. g) Dobra wsi Jałowęsy 88695 złp. 28⅓ gr. — Zaś cały klucz w Summie 1,185521 złp. 28⅓ gr. — 2) Nayprzod cały klucz tych dobr na licytacyą będzie podany a ieżeliby sie nikt kupna życzaoy nie zgłosił, tedy dobra w szczególności tak poydą do sprzedarży iak są oszacowane. — 3) Każdy zgłaszaiący się do licytowania całego klucza dobr Opatowskich dwudziestą część taxy Sądowey, każdy zaś tylko do szczególnych dobr licytowania zgłaszaiący się dziesiątą część taxy Sądowey iako Vadium czyli zakład w Kommissyi licytacyiney zaraz złoży w gotowiźnie. — 4) Każdy iednak Wierzyciel maiący summę na dobrach Hypotekowana wolny iest od złożenia powyższego Vadium w gotowiznie, i może go złożyć tylko dokumentami wierzytelności iego dobra ciążące okazuiącemi. — 5) Jeżeli składaiący Vadium niezalicytuie, zaraz po ukończoney licytacyi toż Vadium bądź w gotowiznie bądź w dokumentach odbierze. — 6) Jeżeli zaś licytacya do skutku doydzie, tedy złożone będzie do Depozytu Sądowego wzięte, i do szacunku z licytacyi wypadłego policzone. — 7) Summa szacunkowu z licytacyi wypadła w przeciągu miesięcy trzech od dnia licytacyi w całości ma bydź zaspokoiona, wyiąwszy gdyby naywięcey daiący z Wierzycielami hypotekowanemi podczas licytacyi albo wzmiankowanym terminie inaczey się ułożył. — 8) Aby iednakowoż w tak krytycznym czasie i powszechnym braku pieniędzy w kraiu, ułatwić tę sprzedarz, do iaknaylepszey Ceny wzbić i wierzycieli hypotekowanych od szkody zabezpieczyć, załatwiaią się drogi do kupna tak Wierzycielom iako i Sukcessorom summy dobra Opatowskie maiącym ciążące w tym sposobie: iż każdy podobny Wierzyciel lub Sukcessor Summami swemi które ma na dobrach Opatowskich wypłacić się będzie mocen z tym iednak warunkiem, iż ieżeliby summy iego były takie do którychby szacunek dobr niedoszedł na ten czas Onera fundi perpetua i pierwsze długi na hypotekę nowo kupionych dobr przyimie, z prawem upominania się o takowe u każdego i czterech Sukcessorow JW. Xcia Antoniego Lubomierskiego Kasztellana Krakowskiego w czwartey części. — 9) Który dobra Opatowskie zalicytuie odbierze ie w posiadanie z rąk Administratora w 14 dni po licytacyi, ale Dokument takowego kupna dopiero po zupełnym wypłaceniu szacunku licytacyinego do hypoteki będzie mogł bydź wniesionym. Jeżeliby zaś nowy Nabywca powyższym Kondycíom w wyznaczonym terminie zadosyć nieuczynił, tedy dobra Opatowskie kosztem i szkodą Niedotrzymuiącego powtornie na licytacyą będą puszczonemi, która gdyby niedoszła do szacunku przez Niedotrzymuiące Nabywcę w poprzedniczey licytacyi ofiarowanego tenże niedotrzymuiący Nabywca resztuiącą kwotę z złożonego Vadium szkodować będzie i od czasu dobr obięcia aż do oddania trzeciemu który zalicytuie Kalkulacyą z dochodow Sukcessorom złożyć będzie winien. — Wszyscy przeto dobra pomienione licytować i kupić sobie życzący w terminie i mieyscu oznaczonym w sposobie prawnym stawić się zechcą. — O stanie zaś dobr na licytacyą iść maiących bądź przed bądź w czasie samym licytacyi terminie z Inwentarzow gruntowych u Patrona Pawodki Ur. Teodora Iwanickiego znayduiących się, dokładną powziąść mogą wiadomość. (Pod.) *Lubieniecki*, *Sędzia Delegow.*